

ANNA M. KOMORNICKA  
(Warszawa)

## EPIKA W LITERATURZE GRECJI STAROŻYTNEJ\*

Minęło przeszło pół wieku od publikacji ostatniego tomu wiekopomnej *Literatury greckiej* Tadeusza Sinki<sup>1</sup>. W świetle nowych, często spektakularnych odkryć świadectw pisanych i archeologicznych oraz z uwagi na doniosłe osiągnięcia interpretacyjne, egzegetyczne i edytorskie – wyczerpująca synteza piśmienniczej twórczości Hellenów (od IX w. przed Chr. do VI w. po Chr.) stała się palącą potrzebą. Komitet redakcyjny, z Henrykiem Podbielskim na czele, słusznie odstąpił od stosowanego dotąd powszechnie porządku czysto chronologicznego, a wybrał konwencję genologiczną, aby polski czytelnik mógł śledzić genezę, ewolucję i proces przemian poszczególnych rodzajów, gatunków i odmian literackich, wraz z ich recepcją w następnych epokach. W „Przedmowie” (s. 1–8) Podbielski zwraca uwagę na specyfikę odróżniającą literaturę starożytnych Greków od zabytków pisanych innych narodów, a mianowicie o wiele szerszy zasięg tak zwanej literatury pięknej, która obejmuje nie tylko poezję, ale i historiografię, retorykę, filozofię, traktaty z dziedziny geografii, astronomii, zoologii itp. Innym ważkim elementem, o którym czytelnik musi stale pamiętać, jest fragmentaryczność przekazów i stanu antycznego dziedzictwa. Powinien on również być obeznany z wierzeniami religijnymi (mity o herosach i bogach), z zagadnieniami językowymi (dialekty), z naturą i temperamentem ludów śródziemnomorskich, wreszcie z ich kulturą najszerszej pojętą – obyczajową, społeczną, polityczną.

W następnym rozdziale, w „Historii przekazu literatury greckiej” (s. 9–24) Podbielski zaczyna od „długich list nazwisk, rejestrów i zapisów natury gospodarczej” sporządzonych sylabicznym pismem greckim (odczytanym przez Michaela Ventrisa i Johna Chadwicka w r. 1953) na tabliczkach w okresie kultury mykeńskiej (1500–1200). Jego znajomość całkowicie zanika w końcu XII w. W konsekwencji – eposy Homera i Hezjoda opierają się na długiej tradycji przedpiśmiennej. Choć same być może (w wypadku Hezjoda – na pewno) powstały przy użyciu pisma, były jednak słuchaczom przekazywane przez rapsoda, w swoistym teatrze jednego aktora. Nikt ich na masową skalę nie przepisywał, gdyż import papirusu z Egiptu datuje się na początek VI w. Stąd widzimy, dlaczego Grecy przywiązują tak wiel-

\* *Literatura Grecji starożytnej*, red. H. Podbielski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005 (seria „Źródła i monografie”, nr 255), t. I: *Epika – liryka – dramat*, 956 s.; t. II: *Proza historyczna – krasomówstwo – filozofia i Nauka – literatura chrześcijańska*, 1160 s.

<sup>1</sup> T. Sinko, *Literatura grecka*, Kraków – Wrocław 1931–1954.

ką wagę do kultury słowa mówionego, do rytmu i warstwy brzmieniowej zdania. Na agorze, w sądzie, na scenie. Przykładem są mowy Izokratesa czy dialogi Platona. Dla czytelników natomiast pisze swą historię Tukidydes, traktat filozoficzny *O naturze* – Anaksagoras, a podręczniki krasomówstwa – sofiści. Ostatecznym triumfem nad słowem mówionym jest *Poetyka* Arystotelesa. Warto wspomnieć, że najstarszym zachowanym greckim papirusem jest zwój zapisany około r. 325 przed Chr., zawierający spore fragmenty dytyrambu Tymoteusza *Persowie*.

Z Akademii Platońskiej i Liceum Arystotelesa wychodzą pierwsze „kopiowane” książki, mamy już wzmianki o sprzedawcach książek i o kolekcjonerach. Biblioteka Aleksandryjska w szczytowym okresie rozkwitu gromadzi 200 tysięcy woluminów. Podobnymi zbiorami szczytą się Ateny, Rodos, Pergamon. Bibliotekarze aleksandryjscy skupują i przepisują opracowywane już teksty, objaśniają i ustalają system znaków diakrytycznych. Rodzi się nowa dziedzina nauki: filologia. Od I do IV w. zmienia się forma antycznej książki. Zwoje papirusowe zastępuje przypominający w kształcie dzisiejszą książkę kodeks – najpierw papirusowy, a później coraz częściej pergaminowy. Powstają szkoły wyższe – w Atenach, Antiochii, Konstantynopolu.

W tak zwanych „wiekach ciemnych” (VII–VIII) zamiera zainteresowanie kulturą antyczną w Europie. Tymczasem niektóre gatunki wiedzy klasycznej (filozofia, geometria, mechanika itp.) budzą żywe echa w imperium arabskim. Powstają przekłady na język arabski Platona, Teofrasta, Hipokratesa, Galena. Wielkie osobowości naukowe pojawiają się w Cesarstwie Wschodnim: patriarcha Focjusz (IX w.) wstawia się swą *Biblioteką* – dziełem obejmującym 280 autorów starożytnych. Powstają znakomite komentarze do Homera (Eustathios), do Arystofanesa i Hezjoda (Tzetzes). Mamy u tych uczonych bezcenne wzmianki o utworach, które nie dochowały się do naszych czasów. Niestety w okresie wypraw krzyżowych (zwłaszcza podczas czwartej z nich, zakończonej zdobyciem Konstantynopola w 1204 r.) skarby bibliotek padają łupem najeźdźców. W XIII w. Maksym Planudes, uczonek grecki, tłumaczy na grekę łacińskie pisma św. Augustyna, Boecjusza, Makrobiusza oraz Owidiuszowe *Heroidy* i *Metamorfozy*. Opracował też poszerzone wydanie *Antologii greckiej*. Inny bizantyjski filolog, Demetrios Triklinios, opracowuje zasady metryki starożytnego dramatu i przy tej okazji odkrywa rękopis z dziewięcioma tragediami Eurypidesa! Na koniec Podbielski wymienia najnowsze znaleziska papirusowe – o których w dalszej części tego tomu napiszą specjaliści danych gatunków literackich.

Robert A. Sucharski w artykule „Piśmiennictwo Grecji doby egejskiej” (s. 25–39) odróżnia pojęcia: „literatura” i „piśmiennictwo”. Do najdawniejszych rodzajów pisma używanych na terenach zamieszkałych później przez Greków zalicza kreteńskie pismo hieroglificzne, pismo linearne A i linearne B, cypro-minojskie oraz tak zwany sylabariusz cypryjski (używany aż do czasów hellenistycznych). Po niezwykle erudycyjnej, szczegółowej prezentacji tych pism i zapisywanych nimi języków autor stwierdza, że te relikty nie są literaturą *sensu stricto*. Sucharski kończy swe wywody następującym wnioskiem (s. 35):

Dzisiaj wiemy na pewno, że istnieją ważne leksykalne zbieżności, łączące specyficzne słownictwo Stesichora czy Pindara ze słownictwem dialektu mykeńskiego. [...] Jeżeli więc potrafimy dostrzec cechy

wspólne w piśmiennictwie greckim drugiej połowy II tysiąclecia przed Chr. i późniejszej o siedem, osiem wieków poezji chóralnej, założenie, że poezja epicka wiele zawdzięcza wcześniejszej o mniej więcej pięć wieków kulturze mykeńskiej, nie wydaje się nieprawdopodobne.

Lech Trzcionkowski pisząc o „Historycznych aspektach eposu Homeryckiego” (s. 41–66) omawia następujące problemy: granice między rzeczywistością historyczną i autentycznością wydarzeń a mitycznym tworem fantazji (wojna trojańska), tak zwany „świat homerowy”, powstawanie struktur społeczno-politycznych, oralny charakter eposów odbijający się w ich stylu (formularność), improwizację ustną pieśniarza i treść poetycką – która nie rozwija się w kulturze pisma – wierzenia, religię, kult bohaterów i bogów w *Iliadzie* i *Odysei* (groby, świątynie). Autor przytacza wiele opinii badaczy w kwestii dystansu między światem współczesnym Homerowi a światem przedstawionym w eposach (Moses Finley, Ian Morris). Trzcionkowski stwierdza, że na przykład do mitu trojańskiego zostały włączone legendy związane z walkami Eolów i Jonów z miejscowymi ludami w czasach kolonizacji w X w. przed Chr. oraz legendy z epoki mykeńskiej. Niektóre wątki miały swe korzenie w tradycjach mitycznych: indoeuropejskiej i bliskowschodniej.

W obszernym rozdziale pt. „Homer” (s. 67–155) Henryk Podbielski szeroko omawia tzw. „kwestię homerycką”, a więc a) powstawanie obu eposów (zwłaszcza *Iliady*) – teoria „pieśni”, teoria „jądra” itp. – oraz b) autorstwo obu poematów. Podbielski barwnie i szczegółowo opisuje żywiołowe debaty pluralistów (*chōridzontes*, analityków) i unitarystów przypisujących jednemu genialnemu poecie stworzenie obu epopoi. Każdy liczący się w świecie filolog klasyczny walczył o swoje racje, szermował niepodważalnymi argumentami. Byli i tacy, którzy z czasem przechodzili z jednego obozu do drugiego (Tadeusz Sinko). Za pluralistami opowiedzieli się tacy luminarze nauki polskiej, jak Kazimierz Morawski, Ryszard Gansiniec, Romuald Turasiewicz czy Aleksander Krawczuk. Większość jednak odwoływała się do unitarystów: Tadeusz Zieliński, Adam Krokiewicz, Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Witkowski, Ignacy Wieniewski, Janina Niemirska-Pliszczyńska

Dalsze rozważania Podbielskiego dotyczą struktury i kompozycji *Iliady* (s. 102–112) i *Odysei* (s. 112–120), ich metrum, języka i stylu. Kończy podsumowaniem podobieństw (wspólność formuł frazeologicznych, ta sama tradycja bohatera itd.) i różnic (inny przedmiot opowiadania – tu wojna i obóz wojskowy, tam wątek przygodowo-baśniowy i sceny z życia codziennego na Itace). Idąc za opinią Geoffreya S. Kirka Podbielski przypuszcza, że *Odyseja*, utrzymana w tej samej aurze heroicznej, może być 30–40 lat młodsza od *Iliady* i niewykluczone, że jest dziełem tego samego poety.

W dalszym ciągu autor skrupulatnie omawia – skąpe zresztą – wiadomości dotyczące cyklu poematów epickich łączonych z dziełami Homera (s. 135–152). Trzy z nich odwołują się do wątku tebańskiego (*Edypodia*, *Tebaida*, *Epigoni*), sześć do wątku trojańskiego (*Cypria*, *Etiopida*, *Mała Iliada*, *Zburzenie Ilionu*, *Powroty*, *Telegonia*). Na koniec mamy zasygnalizowane teksty poezji niebohaterskiej przypisywane w późniejszych epokach Homerowi. Są to cytowane w pseudo-Herodotowym *Żywocie Homera* epigramaty, sparafrazowana heksametrem pieśń obrzędowa *Kaminos* (*Piec garncarski*), heroikomiczne utwory *Margites* i *Batrachomyomachia*

(*Wojna żabio-mysia*). Znane jedynie z tytułów i fragmentów *Geranomachia* (*Walka Pigmiejów z żurawiami*), *Psaromachia* (*Walka szpaków*) czy *Arachnomachia* (*Walka pająków z muchami*) powstały w epoce klasycznej i hellenistycznej.

Następny rozdział, również pióra Henryka Podbielskiego, nosi tytuł „Hymny homeryckie” (s. 157–184). Trzydzieści trzy utwory należące do tego zbioru, tworzone w heksametrze daktylicznym, dzieli się zwyczajowo na cztery „duże” (do Demeter, do Apollona, do Hermesa, do Afrodyty) i dwadzieścia dziewięć „małych”. Te utwory – wiele z nich to poprzedzające recytację dłuższych utworów epickich *prooimia* – mają stałe elementy konstrukcyjne, takie jak: inwokacja do boga (lub Muzy), przywołanie jego epitetów, aretalogia. Swoiste uczczenie bóstwa odbywa się na trzy sposoby, to jest przez wymienianie jego czynów lub darów, przez sławienie jego epifanii oraz przez prezentację jakiegoś epizodu z jego „świętej historii”. Omawiając szczegółowo „duże” hymny, Podbielski, uwzględniając ewidentne różnice treściowe, wydobywa ich cechy wspólne. Są to: udratyzowana akcja konfliktu i jego rozwiązanie, któremu zazwyczaj podporządkowane są epizodyczne sceny objawienia, sceny na Olimpie oraz aitiologia obrzędów religijnych w postaci opowieści o narodzinach boga lub związanej z ustanowieniem kultu legendy. Podbielski wnikliwie notuje wszelkie zbieżności fabularne i językowo-stylistyczne poszczególnych hymnów z eposami Homera. Za najbardziej homerycki uważa on hymn do Afrodyty, za najmniej homerycki – hymn do Hermesa, odcinający się wyraźnie od reszty poematów hymnicznych, najdłuższy, najbardziej dramatyczny, najradośniejszy. Datuje go na VII–VI w. przed Chr. W całym omawianym opracowaniu na specjalne uznanie zasługują rzeczowe polemiki autora z uczonymi (Richard Wunsch, Herbert Meyer, Robert Böhme, Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf, Thomas W. Allen, Edward E. Sikes, Jenny S. Clay, Lutz H. Lenz i inni) dotyczące na przykład genezy hymnów, ich przeznaczenia i funkcji, specyfiki *prooimion*. (Czy to tylko wstęp, wprowadzenie, czy samodzielna kompozycja literacka? Czy hymny rapsodyczne zawdzięczają coś – a jeśli tak, to co – lirycznym hymnom kultowym?).

„Hezjod: życie i twórczość” (s. 185–231). Z szesnastu epickich poematów Hezjoda o charakterze dydaktycznym, teogoniczno-kosmogonicznym i genealogicznym Henryk Podbielski omawia trzy zachowane utwory, mianowicie *Teogonię*, *Prace i dni* – oba uznane za własne dzieło poety – oraz *Tarczę (Heraklesa)*<sup>2</sup>. O życiu tego „pierwszego poety europejskiego” dowiadujemy się z jego utworów. W świetle tych wiadomości wnioskujemy, że urodził się w latach 740–730.

Przedmiotem badań uczonych od starożytności po czasy nowożytne była kwestia relacji chronologicznej między Hezjodem a Homerem. Początkowo przeważał pogląd o priorytecie Hezjoda, aż do wystąpienia filologów i gramatyków aleksandryjskich. Na podstawie ich opinii oraz własnych analiz językowo-stylistycznych homerolodzy i archeolodzy drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. twierdzili, że eposy Homera wyprzedzają *Teogonię* i *Prace i dni*. Podbielski krytykuje ich argumenty

<sup>2</sup> Utwory przypisywane Hezjodowi, a znane nam z fragmentów lub tylko tytułów to: *Katalog kobiet*, *Wielkie Ehoje*, *Wielkie Prace*, *Rady Chejrona*, *Wesele Keyksa*, *Katabaza Perithoosa*, *Pieśń o Melamposie*, *Paluchy Idajskie*, *Astronomia*, *Ajgimios*, *Katabaza Tezeusza*, *Objaśnienia rzeczy cudownych* i *Ornitomancja*.

stwierdzając, że nie mają one siły dowodu. Widać, że kusząca jest dla niego teza najznakomitszego dziś znawcy Hezjoda, Martina L. Westa, iż najwcześniej spisany poemat literatury europejskiej jest *Teogonia*.

W dalszym ciągu Podbielski przedstawia kompozycję *Teogonii*, rodowodu boskiego panteonu liczącego aż czterysta postaci. Za Westem dzieli go na sześć grup: bóstwa kultowe (np. Zeus, Hera), mitologiczne (Tethys, Gyges), nieznanne z legend i kultu (Thaumas, Keto), bóstwa należące do grup, lecz obdarzone przez poetę indywidualnymi imionami (Nereidy, Cyklopi, Muzy), deifikacje przejawów życia (Sen, Śmierć, Walka), ubóstwione elementy świata widzialnego (Gwiazdy, Noc, Góry). Poeta łączy je w stosunki rodzinne lub sąsiedzkie albo wkomponowuje w relacje istniejących mitów i kultów. Podbielski wskazuje, że główny zrąb systemu genealogicznego prowadzi od Gai przez Uranosa i Kronosa do Zeusa, „fundatora nowego porządku przyrodniczego i moralnego wszechświata”. Autor wnikliwie komentuje związki Zeusa z Metis (Mądrość – może raczej Inteligencja?) i Temidą (Prawo Boskie), która rodzi mu Praworządność, Sprawiedliwość i Pokój. W całej tej opowieści Podbielski próbuje odnaleźć analogie i paralele z wcześniejszą literaturą Hurytów, Hetytów, Fenicjan i Babilończyków. Wskazuje również powiązania dziejów Uranosa-Kronosa-Zeusa z religią i rytuałem wschodnich bóstw płodności i kultem bóstw vegetacyjnych, które wyjaśniają tak religijne, jak genetyczne uwarunkowania Hezjodejskiego mitu kosmogonicznego. *Prace i dnie* wpisują się w nurt poematów dydaktycznych o podobnej konwencji literackiej, począwszy od sumeryjskich (III tysiąclecie przed Chr.) przez babilońskie (lata 1500–1200) i starotestamentową *Księgę Przysłów* z okresu królów (1000–600).

Poemat Hezjoda (828 heksametrów) składa się z wyraźnie wyodrębnionych części. Po skierowanym do Muz, a poświęconym Zeusowi wstępie, o charakterze religijnym i parenetycznym, poeta opowiada mit o „Waśniach”: złej Eris (zawiść) i dobrej Eris (współzawodnictwo w pracy), matce postępu, ilustrując go dwoma przypowieściami: o Prometeuszu i Pandorze oraz o złotym wieku ludzkości. Przestrogą dla królów-sędziów jest bajka o jastrzębiu trzymającym w swych szponach słowika. Pouczenie dla brata Persesa natomiast stanowi wizerunek Dike i obraz dwóch miast, z których jedno kwitnie dzięki panującej w nim sprawiedliwości, a drugie cierpi przez niegodziwość niektórych obywateli.

Druga, oddzielna partia poematu, ujęta jest w kalendarz prac rolniczych wykonywanych stosownie do pór roku. Poeta zamieszcza też tam rady dla zainteresowanych handlem zamorskim kupców. Podbielski podkreśla, że przeplatane sentencjami praktyczne wskazówki wypływają z przedstawionej w pierwszej części poematu etyki praworządności i pracowitości. Pouczenia przeznaczone dla rolników nabierają walorów poetyckich dzięki widocznemu w nich szczeremu umiłowaniu ziemi ojczyznej i całej natury.

*Prace i dnie* kończy oparty na ludowej wierze w magię liczb wykaz dni pomyślnych i feralnych dla poszczególnych czynności człowieka. Podbielski broni autentyczności tej części poematu i stwierdza, że przemawia za nią jej ostatni czterowiersz, w którym poeta podsumowuje utwór eksponując zmienność losów ludzkich, wartość uczciwej pracy i bogobojnego postępowania w życiu.



Licząca 480 heksametrów *Tarcza* (zwana też *Tarczą Heraklesa*) nie jest uznawana przez większość współczesnych uczonych za utwór Hezjoda, choć przez wiele wieków przypisywano mu jej autorstwo (np. Stesichoros z VI w. przed Chr. czy Apollonios z Rodos z III w. przed Chr.). Pierwszych 56 wierszy utworu pochodzi zresztą z Hezjodowego *Katalogu kobiet*. Poeta inspirowany jest wyraźnie opisem tarczy Achillesa z XXII pieśni Iliady, a jego opis pojedynku Heraklesa z Kyknosem dowodzi fascynacji pojedynkiem Pelidy z Hektorem. Barokowym stylem, niezwykłością szczegółów, manierą gromadzenia epitetów – chce przyćmić geniusz Homera.

Swoje oryginalne, rzeczowe i bogate w cenne komentarze opracowanie archaicznych eposów greckich Podbielski kończy podsumowaniem wpływu twórczości poety askrejskiego na pisarzy starożytnych uprawiających różne dziedziny twórczości. Inspirował on filozofów (Anaksymander), poetów elegijnych (Solon) i dramaturgów (Ajschylos), nawet liryków tej rangi co dwieście lat młodszy Pindar, Kallimach (*Aitia*) czy Aratos (*Phainomena*)<sup>3</sup>.

„Poezja epicka od Antymacha do Nonnosa” stanowi ostatni, obszerny (s. 233–321) esej dotyczący epiki greckiej pióra Włodzimierza Appela<sup>4</sup>. Rozpoczyna się od prekursora poezji hellenistycznej, Choirilosa z Samos (V w. przed Chr.) i omówienia jego poematu *Perseis*, tkwiącego w realiach historycznych – zamiast herosów mitycznych występują postacie z wojen Europy z Azją. Innymi słowy Choirilos wprowadza tematykę znaną już z *Dziejów* Herodota, z tragedii Frynichosa (*Zburzenie Miletu*) i Ajschylosa (*Persowie*). Następnie czytamy o Antymachu z Kolofonu (ok. 444–380/365) autorze czterech utworów, z których dwa zyskały sławę. Pierwszy to epos *Tebaida* (ok. 10–15 tysięcy wierszy), który sięga do mniej znanych wątków mitu tebańskiego, łączy uczyłość z poezją, a jej język poetycki odznacza się oryginalnością. Drugi to napisany dystychem elegijnym poemat *Lyde* w dwóch księgach, będący zbiorem opowieści o nieszczęśliwej miłości kochanków. Nawiązuje on do wyprawy Argonautów, wędrówek Demeter i mitu o Edypie. Ten *poeta doctus* uznany jest za twórcę elegii narracyjnej, tak popularnej u poetów hellenistycznych i u rzymskich literatów. Chociaż Katullus nazywa go *tumidus* („nadęty” raczej niż „napuszony”), zaświadcza zarazem, że cieszył się w Rzymie względami szerokiej publiczności<sup>5</sup>.

W osobnym ekskursie Appel przedstawia *Gigantomachię* Hegemona z Thasos, zdaniem Arystotelesa twórcy parodii epickiej<sup>6</sup>, choć miała ona poprzedników w *Margitesie* czy twórczości Hipponaksa. W podobnym tonie utrzymana jest *Uczta attycka* Matrona z Pitane (122 wiersze), w której homerowe zwroty zderzają się z błahą treścią wywołując komiczny efekt. W połowie IV w. Arcestratos z Geli komponuje poemat dydaktyczny o tematyce kulinarnej zatytułowany *Hedypatheia*

<sup>3</sup> W tej materii Podbielski odsyła czytelnika do ważkiego opracowania pt. *Hésiode et son influence* (seria „Entretiens sur l’antiquité classique”, nr 7), Fondation Hardt, Vandoeuvres – Genève 1960.

<sup>4</sup> Widoczna jest tu pewna luka, wynikająca zapewne z braku porozumienia między autorami. Rozdział Appela otwiera zdanie: „Twórczość Panyasisa zamknęła ostatni rozdział najdawniejszych dzieł greckiego eposu”. Tymczasem we wcześniejszej części tomu nie ma wzmianki o tym autorze zachowanego we fragmentach poematu o Heraklesie.

<sup>5</sup> Catull. 95, 10.

<sup>6</sup> Aristot. *Poet.* 1448 a 12–13.

(*Smaczne doznania*), liczący około 1200 wierszy, z których zachowało się 334. Obok opisu dań mięsnych i wyszukanych potraw uczestniczymy w degustacji win oraz zapoznajemy się z obowiązującym przy stole *savoir-vivre*'em.

Pisząc o hellenistycznym renesansie epiki Appel wymienia ogólnie znane cechy charakterystyczne epoki aleksandryjskiej: pogląd, że „małe jest piękne”, zainteresowania naukowe i antykwaryczne, szukanie mniej znanych mitów, traktaty poetyckie z dziedzin takich jak etnografia, botanika, zoologia, medycyna, astronomia, mineralogia itp., wreszcie nowatorstwo języka i stylu. Autor rozdziału poświęca obszerny wywód Apolloniosowi z Rodos (III w.) korzystając między innymi ze znakomitej monografii Joanny Rostropowicz<sup>7</sup>. Szczegółowy przegląd czterech ksiąg eposu *Argonautika* (5835 wierszy) wzbogacony jest o polemiki uczonych na temat źródeł eposu oraz jego spójności i zakończenia. Appel wskazuje na plastycznie odmalowane postacie niewiast i na wieloznaczny wizerunek Jazona, zwraca uwagę na opisy wewnętrznego stanu ducha i nastrojów, jakim ulegają bohaterowie, na realizm scenek rodzajowych, na sferę *sacrum*, świat magii i ekskursy geograficzne. Literacki kunszt oraz erudycyjność Apolloniosa dowodzą, że jego twórczość jest przeznaczona dla elity intelektualnej, zdolnej go docenić. Nieco młodszy Rianos z Krety wslawił się mitologicznym eposem *Herakleia* oraz opowieściami geograficzno-etnograficznymi, takimi jak *Achaika*, *Eliaka*, *Thessaliaka* i *Messeniaka*. Pozostały z nich tytuły, drobne fragmenty i świadectwa potomnych.

Najsłynniejszym dziełem o charakterze dydaktycznym tej epoki są *Phainomena* Aratosa z Soloj (ok. 310–238 r.). Nadając praktyczny wymiar Hezjodowym *Erga*, poeta udziela rad rolnikom i żeglarzom. Poemat dotyczy – *grosso modo* – astronomii i meteorologii i liczy 1154 wiersze. Po tradycyjnym *prooimion* na cześć Zeusa następuje katalog gwiazdozbiorów i sposobów ich rozpoznawania, instrukcje, jak na podstawie wyglądu nieba określać czas, i prognozyki pogody oparte na różnych zjawiskach przyrody, zwłaszcza na zachowaniu się ptaków. Z innych utworów Aratosa znamy tytuły: *Medica*, *Astronomica*. Współcześni cenili go za „subtelny wdzięk” (*leptotēs*) i za oryginalne ujęcie mitu o gwiazdozbiorze Panny. U potomnych *Phainomena* były tekstem szkolnym, tłumaczonym na łacinę (Cyceron, Waron Atacyński), wykorzystywanym przez Wergiliusza i Owidiusza. Wydanie Aldiny posiadał Kopernik, a Kochanowski wydał zachowany we fragmentach przekład Cycerona, uzupełniając go własnym przekładem łacińskim, a także przygotował polską parafrazę poematu, nieobejmującą jednak ostatniej jego części – prognozyków pogody.

Z kolei Nikander z Kolofonu (III–II w.) pozostawił dwa heksametryczne utwory: mające około 960 wierszy *Theriaka* (*Leki przeciw ukąszeniu zwierząt*), w których jest mowa o węzach, żmijach, skorpionach i jadowitych pająkach. Źródeł można dopatrzeć się w prozaicznym traktacie Apollodora z Aleksandrii, a wzorem poetyckiej wersji autora był chyba Kallimach. Drugi poemat, *Aleksipharmaka* (*Odrutki*), liczący ponad 600 wierszy, traktuje o antidotach na trucizny takie jak: tojad, kolendra, cykuta, lulek czarny, opium, bycza krew. Zdumiewa niezachwiana pewnością autora

<sup>7</sup> J. Rostropowicz, *Apolloniosa z Rodos epos o Argonautach*, WSP, Opole 1988.

w skuteczność własnych „recept”. W treść poematu autor wplata wątki aitiologiczne, mitologiczne i topograficzne. Oba utwory były niezwykle popularne w starożytności, tak wśród wielkich pisarzy (Plutarch, Cyceron), jak i zwykłych poszukiwaczy osobliwości. Dodam, że Klaudiusz Elian (r. 170–230) w swym prozaicznym dziele *O właściwościach zwierząt* nierzadko czerpie z ciekawostek Nikandra, raz tylko imiennie go cytując (VIII 8).

W dalszym ciągu Appel prezentuje mniej znanych epików hellenistycznych: Neoptolemosa z Parion oraz dwóch epików żydowskich – Filona (*O Jerozolimie*) i Theodotosa (*O Żydach*). Szerzej komentuje *Wojnę żabio-mysią* (*Batrachomyomachia*), heroikomiczne *paignon* z początku I w. przed Chr., które sam udatnie przetłumaczył i wydał w 1993 roku.

Charakteryzując rzymski okres epiki greckiej, autor podkreśla jej wielobarwność (*poikilia*) tak w zakresie tematyki (mity, wydarzenia historyczne), jak i genologii literackiej. Autorzy wychodzą poza naśladownictwo dotychczasowych cech eposu i podejmują rywalizację z uznanymi mistrzami tego gatunku piśmiennictwa. Jako przykład Appel podaje *Pieśni pohomeryckie* Kwintusa ze Smyrny, ostatniego home-rydy, które swą treścią wypełniają lukę między końcem *Iliady* a początkiem *Odysei*. Te *Post-Homerica* w 80 procentach zapożyczają słownictwo od Homera. Tęgo samego okresu mitycznej historii dotyczy *Zburzenie Ilionu* Trifiodora (II–IV w.) w 691 wierszach, które opowiada między innymi o koniu trojańskim, porwaniu palladionu, rzezi w stolicy Priama i odpłynięciu okrętów achajskich.

W swej obszernej interpretacji powstałych w połowie V w. *Opowieści dionizyjskich* (*Dionysiaka*) Nonnosa (48 ksiąg, 20 382 wersów) Appel opiera się na wyczerpującym opracowaniu ks. Henryka Wójtowicza z r. 1980<sup>8</sup>, do którego odsyłamy czytelników. Następnie streszcza epyllion, niezwykle poczytną romantyczną opowieść *O Hero i Leandrze* (343 wierszy) Musajosa, która doczekała się ponad 60 wydań. Ostatnie mitologiczne poematy wyszły spod pióra Kolluthosa. Są to zaginione *Kalydoniaka* (*Łowy na dzika kalidońskiego* – praca Heraklesa) i *Porwanie Heleny*, epyllion przetłumaczone piękną polszczyzną przez Mikołaja Szymańskiego<sup>9</sup>. Epika dydaktyczna reprezentowana jest *Opisem świata* – to jest Afryki, Europy i Azji – autorstwa Dionizjosa Periegety (1186 wersów), z czasów Hadriana (lata 117–138). Odkrycie tego dzieła nastąpiło dopiero pod koniec XIX wieku. Oppian z Cylicji jest autorem poematu *Halieutika* (*O rybołówstwie*) z r. 170 po Chr., zawierającego 3506 heksame-trów w pięciu księgach. Podobnie jak Elian, przypisuje on zwierzętom cechy ludzkie, pozytywne i negatywne, snując filozoficzno-moralizatorskie dywagacje. Oppian z Apamei (tak zwany Pseudo-Oppian) pozostawił napisane między rokiem 198 a 217 dziełko *Kynegetika* (*O polowaniu*) dedykowane cesarzowi Karakalli (2144 heksame-trów). Poza sztuką łowiecką autor opisuje rysz tunek myśliwego, psy gończe, konie i zachowanie dzikich zwierząt. Do dydaktycznych utworów rzymskiego okresu zalicza Appel zachowane pod imieniem Orfeusza *Lithika* (*Kamiennik*) z IV w. (774 wierszy)

<sup>8</sup> H. Wójtowicz, *Studia nad Nonnosem*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1980.

<sup>9</sup> *Literatura na świecie* 1996, nr 8–9, s. 243–260.



o leczniczych, magicznych i apotropaicznych właściwościach różnych kamieni<sup>10</sup>, oraz pochodzący z V w. epos orficki *Argonautika* (w 1376 heksametrach).

Z początków epiki chrześcijańskiej autor wspomina zbiór *Ksiąg Sybillińskich* (4230 wierszy) w czternastu księgach, z których najwcześniejsza powstała już w II w. przed Chr., ostatnie po IV w. po Chr., a ostateczna kompilacja datowana jest na VI w. Najwcześniejszym oryginalnym poematem chrześcijańskim jest odnaleziony i opublikowany w kolekcji Martina Bodmera w r. 1984 tekst *Wizji Dorotheosa*. Ów papirus pochodzi przypuszczalnie z IV w. po Chr. i cały fragment liczy 343 heksametry. Treścią jest sen o rozmowie Dorotheosa z Chrystusem, Gabrielem i innymi aniołami. W czasie tego spotkania Dorotheos przyjął chrzest i imię Andrzeja (*andreios* – „mężny”). Po przebudzeniu pragnie on wyśpiewać hymn ku czci Chrystusa. Problem identyfikacji tajemniczego Dorotheosa jest wciąż otwarty. Szkoda, że Appel nie podał bliżej szczegółów towarzyszących temu niezwykle odkryciu.

Najdłuższym ze znanych nam starożytnych epickich poematów chrześcijańskich jest *Parafraza Ewangelii według św. Jana* autorstwa Nonnosa z Panopolis (3600 wierszy w dwudziestu jeden księgach), skomponowana między 431 a 450 r. Składa się ona z prologu o Logosie, dziejów Jana Chrzciciela, nauki i cudów Chrystusa. Mamy tu scenę Ostatniej Wieczery, mękę i zmartwychwstanie Jezusa. Treścią epilogu jest między innymi dialog Piotra z Chrystusem o uczniu Janie. Oprócz Nonnosa, poetycką parafrazą posłużył się Apollinaris z Laodikei (r. 310–390) w swych niezachowanych *Księgach Mojżeszowych* i zachowanych *Psalmach*. Natomiast *Parafrazę Starego Testamentu* zawdzięczano cesarzowej Eudokii, żonie Teodozjusza II. Dzieło to nie zachowało się. Znamy jedynie 793 heksametry z jej legendy o życiu i męczeństwie Cypriana z Antiochii i część jej centonu – opisu życia Chrystusa za pomocą odpowiednio dobranych wierszy Homera.

#### ARGUMENTUM

*Aliquot viri docti Poloni, studia classica colentes, scripserunt duo amplissima volumina De litteris Graeciae antiquae ab Homero usque ad VI saeculum post Christum natum. Editor eius perutilis operis fuit Henricus Podbielski, professor Catholicae Universitatis Lublinensis. Haec censura aestimat primi voluminis primam partem, epicis poetis dicatam.*

<sup>10</sup> Por. poświęcone temu dziełku opracowanie i przekład: W. Appel, *Kamiennik Orfeusza* (seria „Collectanea Classica Thoruniensia” nr 10), UMK, Toruń 1990.